

Doje wspomnienia

380

212

Było to w czasie zniszczenia 22 lipca 1944 r.
Niemcy ustępowali z Polski, wywoząc
wszystko ze sobą. W sercach polskich
oświata nadzieja wokoła, a jednocześnie
lęk przed cofającym się wrogiem. Około
godziny trzeciej przez naszą wieś Trzęsnice
Jawę zaczęły jechać samochody niemieckie.
Wzięli ze sobą ludzi po to, żeby powiększyć
liczbę męczenników Polaków. Przeprowadzili
i do naszej wsi grupę ludzi z okolic
Porezowa. Zginęli oni w okropny sposób
na łące koło rzeki. Kilku z nich uratowało
życie ucieką. Na tym miejscu stracenia
stoi teraz dębowy krzyż. W niedziele padał
ulewny deszcz, który utrudnił ucieczkę
Niemcom. Niemcy woli się w błocie jak
mrowki, podkładali swoje płaszcze pod
samochody, bo droga była coraz gorsza.
Skryliśmy się w piwnicy. Tak przetrwaliliśmy

351 213

do poniedziałku. Liny przeważnie świadczyły
o tym, że ucieczka trwa jeszcze. Oddziały partyzantów
polskich śmiało wystąpiły do walki
z wrogiem. W sercach Polaków zabłyśła
nadzieja wolności i wyzwolenia jasnym
niewoli. Tak też się stało, obróciły nam
wrogie twarze Niemców, a ujrzeliśmy
polskie wojsko i usłyszeliśmy polskie
piosenki. Kłosek biały orzeł rozpostawił
swoje skrzydła nad wolną, naszą Ojczyznę.

~~32~~ 214

Bielakówna Kanda
uczennica klasy V Szkoła powszechna
w Kweśnicy
Jowej.